

ŁĘCZNA: W TROSCE O OSOBY NARAŻONE NA WYCHŁODZENIE

Data publikacji 25.01.2017

Łęczyńscy policjanci podczas codziennej służby w dzień i w nocy systematycznie sprawdzają miejsca gdzie mogą przebywać osoby narażone na wychłodzenie. Wczoraj wspólnie z pracownikami Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łęcznej na terenie miasta i gminy Łęczna ujawnili zziębniętych 61-latkę oraz 72-letnią kobietę. Oboje zostali przewiezieni przez załogę pogotowia ratunkowego do łęczyńskiego szpitala. Nie przechodźmy obojętnie wobec drugiego człowieka, szybka reakcja i udzielona w porę pomoc może uratować życie.

Wczoraj około godz. 13:00 dzielnicowi wspólnie z pracownikami Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łęcznej pojechali do jednej posesji na terenie gm. Łęczna sprawdzić czy mieszkający tam mężczyzna potrzebuje pomocy. W środku zastali zziębniętego i osłabionego 61-latkę poruszającego się na wózku inwalidzkim. Pomieszczenia były nieogrzewane, panowała niska temperatura. Natychmiast na miejsce została wezwana załoga karetki pogotowia. Mężczyzna trafił do łęczyńskiego szpitala pod opiekę lekarzy.

Około dwie godziny później policjanci również z pracownikami MOPS-u w Łęcznej sprawdzili miejsce zamieszkania 72-latki. Kobieta leżała na łóżku. W mieszkaniu było zimno. Oświadczyła, że nie może się poruszać z powodu bólu nóg. Policjanci wezwali do kobiety załogę karetki pogotowia. 72-latka została również przewieziona do szpitala w Łęcznej.

Pamiętajmy, niskie temperatury są ogromnym zagrożeniem dla osób bezdomnych, starszych, chorych czy samotnie mieszkających. Zwróćmy uwagę czy w naszym otoczeniu przebywają takie osoby, nie przechodźmy obojętnie. Zwracamy się z prośbą do osób najbliższych, nie pozostawiajmy bez opieki tych, którzy potrzebują naszej pomocy. Alarmujmy policję za każdym razem, kiedy ktoś jest narażony na wychłodzenie organizmu. Wystarczy jeden telefon na numer alarmowy, aby ratować komuś życie.

M.K.